

## Pogrom Rosyan w Galicyi.

Nie ulega wątpliwości, że klęska, jaką ponieśli Rosyane podczas ostatnich walk w Galicyi, przechodzi swymi rozmiarami i skutkami pamiętny po-

lub też, w następstwie tej klęski, była zmuszona cofnąć się z okupionych tyłu ofiarami pozycyi i dokonać odwrotu na froncie 500 kilometrów długości.

W czasie zaledwie dwunastu dni zwycięskie armie sprzymierzone zdołały oswobodzić od inwazyi nie-

nieprzyjaciela został zmuszony do opuszczenia swych pozycyi nad Nidą, na których bronił się przez blisko pięć miesięcy.

Ostatnie walki w Galicyi stanowią też niewątpliwie zwrotny moment w przebiegu całej kampanii,



Przejazd artylerii przez Nowy Sącz.



Przejazd trenu przez Nowy Sącz.

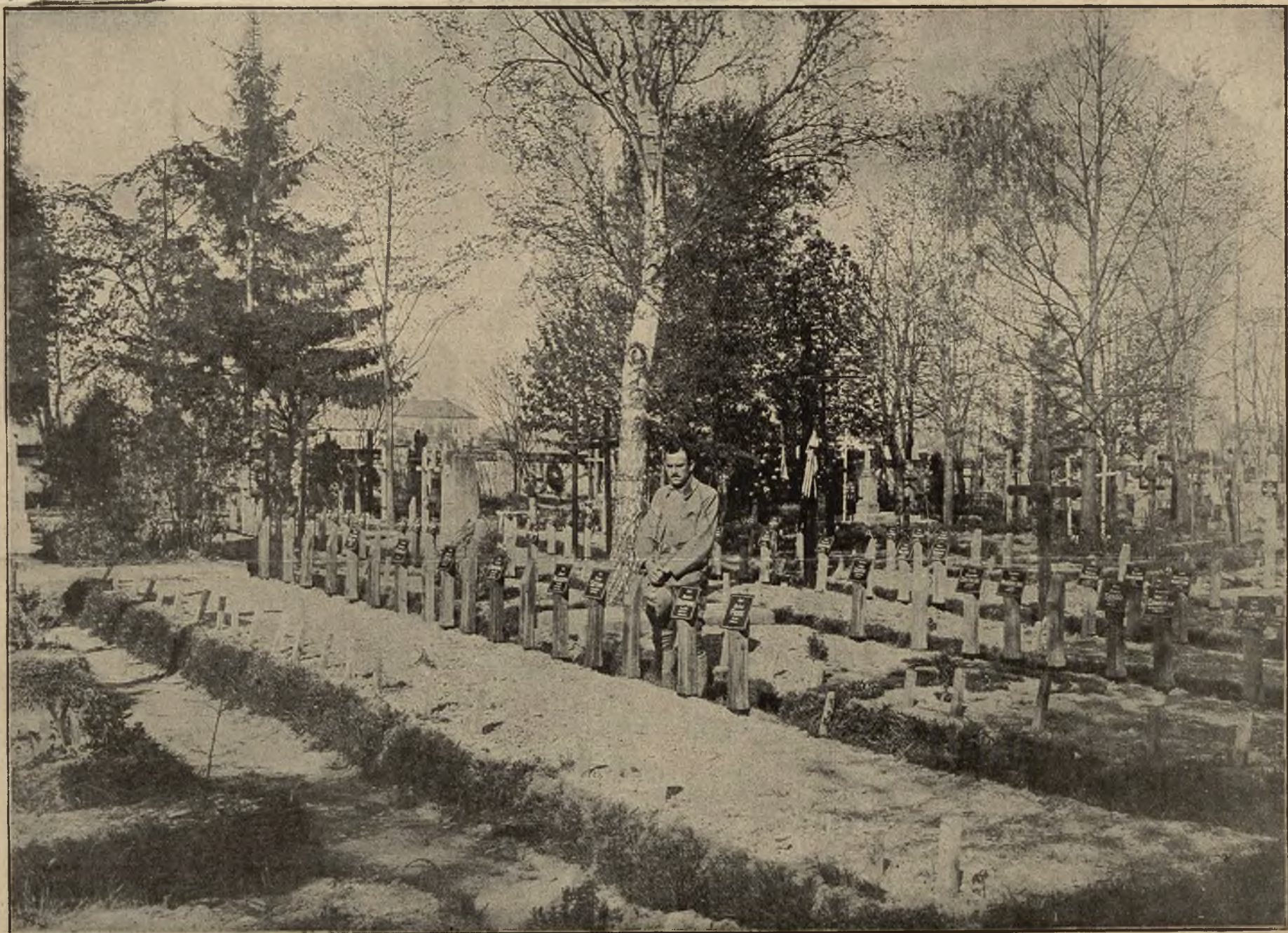
grom armii rosyjskiej nad jeziorami Mazurskimi. Tam wzięto do niewoli około 100.000 Rosyan, gdy obecnie liczba jeńców dochodzi już do 150.000, przy-  
czem zwycięstwo to ma niewątpliwie donioślejsze  
znaczenie strategiczne. W zadana Rosyanom klęskę  
wciągnięta została nie tylko trzecia armia Radki  
Dmitriewa, lecz także ósma armia generała Brusi-  
łowa, po czę ci zaś także jeszcze armia rosyjska,  
która operowała na wschód od Użoka aż pod Wy-  
szków. Cała ta masa wojsk rosyjskich, dochodząca  
prawdopodobnie do 700.000 żołnierza, wyparta zo-  
stała rozpędem ofenzywnym armii sprzymierzonych

przyjacielskiej całą środkową Galicyę, odzyskać pas  
ziemi szerokości 130 kilometrów. Wraz z wydar-  
tem nieprzyjacielowi północnem podgórzem karpa-  
kiem odzyskana przez to zwycięstwo część Galicyi  
obejmuje przeszło 15.000 kwadratowych kilometrów,  
a wraz z wolnymi już powiatami stanowi połowę  
kraju. W rozprężeniu, częściowo w straszliwym po-  
płochu pobite armie rosyjskie cofają się za linię  
Sanu, usiłując przez szybką ucieczkę uniknąć całko-  
witego pogromu.

Zwycięstwo nie pozostało nadto bez wpływu  
także na front bojowy w Królestwie Polskiem, gdzie

a na dalsze ich następstwa nie długo z pewnością  
będziemy czekać. Pobite i rozgromione armie rosyj-  
skie nie są już w stanie stawić silniejszego oporu,  
nie mówiąc już o zdolności do ofenzywy.

Znaczna część kraju odetchnęła po kilkomiesię-  
cznej inwazyi nieprzyjaciela, który zaczął już uwa-  
żać Galicyę za swą własną prowincję. I ten sukces  
ma też doniosłe znaczenie polityczne, bo przekona  
Rosyan, że trochę zawczasie zabrali się do „urzą-  
dzania“, t. j. russyfikowania Galicyi, skąd dziś w ta-  
kim popłochu muszą uciekać.



Pogrom Rosyan w Galicyi: Wspólne groby żołnierzy, zmarłych w Nowym Sączu wskutek odniesionych ran w walkach pod Gorlicami.